



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

OZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIĘCONY SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

WYDAWCA I WŁAŚCICIEL: przyjął wszystkie kolportaż, historyę i kłopoty w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALJA Nr. 21. — TELEFON Nr. 22.

Redaktor lub jego zastępca przyjął wszystkie kolportaż i kłopoty w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

WYDAWCA I WŁAŚCICIEL: przyjął wszystkie kolportaż, historyę i kłopoty w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ul. ALJA Nr. 21. — TELEFON Nr. 22.

Redaktor lub jego zastępca przyjął wszystkie kolportaż i kłopoty w Warszawie, Łodzi i miastach powiatowych.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 3.

KRAJOWA INSTYTUCJA

założ. w 1870 r.

Warszawskie Tow. Ubezpieczeń od Ognia

przyjmuje ubezpieczenia Ziemiopłodów, fabryk, towarów, ruchomości oraz budynków w pełnej wartości szacunkowej.

Agencja w Częstochowie ul. Najśw. Maryi Panny Nr. 41.

GWIAZDRA.

Komuż nie jest miłe to doroczne święto?

Czyż oko nie rozweseli się, usłyszawszy ten sympatycznie brzmiący wyraz? Malcy, już na kilka tygodni wcześniej wspominają o gwiazdce, rojąc na ten temat różowe nadzieje otrzymania pięknych zabawek i frazsek. Starsi, zajęci pracą i kłopotami codziennego życia, myślą o tem, skądby przedewszystkiem zdobyć środki na opędzenie wydatków przedświątecznych, a następnie, aby kupić na gwiazdkę dla swych milusińskich. A nawet i starcy, żyjący już tylko wspomnieniami, cieszą się z nadejścia tej uroczystości, która rok rocznie przypomina im dawne lepsze czasy, lub młode szczęśliwe lata.

Jednym słowem każdemu z nas przynosi ten uroczysty dzień jakąś chwilę radości i jednocześnie jakąś błogą nadzieję, iż przyszła gwiazdka, ta, której za rok się spodziewamy, będzie dla nas o wiele weselsza, o wiele szczęśliwsza.

O ile jednak uroczystość Narodzenia Pańskiego jest sama w sobie sympatyczną dla nas, o tyle dla ojców rodzin jest wysoce niedogodną ze względu na przedświąteczne wydatki. Zadane inne święta corocznie nie pogląga za sobą potrzeby wyrzucenia takiej ilości gotowizny, jak gwiazdka. Wpływa na to nie tylko potrzeba większych zakupów produktów dla tradycyjnej uczy wigilijnej, które — jeśli nie mamy możliwości, jak to obecnie się dzieje, zdobyć zapasów wcześniej z głębszej prowincji — w ostatnich dniach przed świętami podnoszą się znacznie w cenę, lecz wpływa na to także — i to w największym mierze — potrzeba zakupu gwiazdkowych podarków, co — zwłaszcza w liczebnej rodzinie — stanowi poważną dla naszej kieszeni rubrykę wydatków, gdyż każdy z nas radby w jaknajmniej kosztowny sposób wywiązać się z tego zadania, aby nasi najbliżsi, łamiąc się z nami opłakiem w tym uroczystym dniu mieli przepięknie serca nieklamną radością i abyśmy ze swej strony pozabawieni byli mocności zauważenia przy wili nawet cienia jakiegokolwiek smutku, czy niezadowolenia.

To też ojawie i matki mają nieraz ciężkie zadanie do pokonania, aby się na dzień gwiazdki wywiązać z swych obowiązków rodzimych.

Rodziny zamożne mniej się o to troszczyć potrzebują, gdyż posiadając środki po temu, mogą rozporządzić się wedle potrzeby i cały kłopot redukują się wtedy li tylko do odpo-

wiedniego zakupu gwiazdki dla poszczególnych członków. Inna rzecz dla biedaków.

Tu, po za kłopotem o monetę na święta, jest jeszcze ważniejszą troską o to, co kupić na gwiazdkę, ażeby pieniędzy nie stracić na marne.

Otóż to właśnie pytanie: co kupować na gwiazdkę w tym roku? ma bardzo ważne znaczenie wobec dzisiejszej naszej biedy i braku gotowizny, a jest dla nas tym bardziej ważnym, że owa bieda dotknęła w kraju naszym głównie ludność rdzenną, katolicką, która właśnie do święta gwiazdki najwięcej przywiązuje tradycji, najwięcej żywi sympatię.

Prowincjonalni czytelnicy niech nam wybaczą, iż ich losem mniej się tu zajmować będziemy, gdyż pomijamy ich tu z tych względów, że prowincja nasza, za wyjątkiem okolic zniszczonych przez działania wojenne, jest dziś względnie zamożniejszą i lepiej zabezpieczoną (a raczej zaprowiantowaną) od naszej ubogiej ludności wielkomięskiej, która, aby załatwić wydatki świąteczne, będzie musiała podjąć немало trudów, doznać zmartwień, przełknąć goryczy i upokorzeń.

Chcemy na tym miejscu pośpieszyć z paru rozzumnymi radami co do zakupów i wydatkowania tego ciężkiego dnia do zdobycia grosza, a następnie nam do tego tematu obserwacja nad ludkiem naszym i jego najwymownym zachowaniem się, ubiegłą niedzielą.

Oto w Alejach jak i więcej ludnych przyłegłych ulicach, przed witrzynami sklepów widzieliśmy gromadki roboczego ludu, przeważnie biedaków, przyglądających się wystawionym za oknami w efektywny sposób tandeckim świecidełkom i rozmaitym bzdurstwom, będącym płodami wymysłu różnych wydrwigroszów. Trzeba było oświadczyć wstuchać się w na iwne uwagi, zdradzające niejednokrotnie tępa ciemność naszego już nie ludu, a ogółu, aby mieć pojęcie ile wydajemy napróżno na różne gwiazdkowe bzdurstwa, za które handlarze zdzierają z nas bajeczne nieraz sumy, po to, aby następnie wyznaczyć się z cynizmem z sąsiadności naszej...

Nie jeden ojciec i niejedna matka, kupując zabawki dla dzieci nie zna tej tajemnicy handlowej, iż w czasie przedświątecznym handlarz podwyższa ceny na towarach sezonowych nieraz o 200 proc.; że to, co w zwykłym czasie dostabymy za rubla, przed gwiazdką opłaca 3-ma rublami.

W ostatnich czasach handlarze przyjęli za normę, że to, co zagranicą kupują za franka lub markę, to

w kraju sprzedają za rubla. Przekonać się o tem bardzo łatwo, jeśli zażądamy od jakiegokolwiek zagranicznej firmy zabawkarskiej cennika jej wyrobów i porównamy zawarte w nim ceny z cenami u nas praktykowanymi.

Cóż więc kupować na gwiazdkę? Naszym zdaniem nie powinniśmy w tym roku nie kupować. Dzieciom starszym wytłumaczyć należy, iż rok obecny jest rokiem wojny i rokiem biedy, wobec której należy im wyrzec się wszelkich przyjemności i rozkoszy gwiazdkowych, a wzamian za to każdy grosz zbytni przeznaczyć dla ulżenia dzieci takich biedaków, którzy nietylko na podarki dla swych dzieci, lecz wprost na ka-wątek opłatka do kolacji wigilijnej nie mają. Dla dzieci drobnych, nie zdających sobie jeszcze sprawy z otoczenia, kupowanie czegokolwiek „na gwiazdkę” jest wprost nonsensem i zbytekiem.

Piszemy te słowa parę pod adresem tych matek i ojców, których niemają w ubiegłą niedzielę widzieliśmy już obładowanych paczkami, a robiących zakupy różnych niepotrzebnych zabawek i t. p. bez których dziećmi mogłoby się obejść, a zaoszczędzony w ten sposób pieniąż przeznaczyć dla biednych, wzamian ku powianiu gwiazdkowych podarków.

Ta droga osiągnięty podwójny cel: z jednej strony zasilimy kasy naszych instytucji bratniej pomocy, z drugiej zawiadziemy oczekiwania różnych wydrwigroszów, którzy raz nareszcie przekonają się, iż jesteśmy narodem myślącym trzeźwo, praktycznym, zrównoważonym.

Komunikaty urzędowe.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 15 grudnia:

Wschodni plac boju.

Nic nowego.

Zachodni plac boju.

Na całym froncie nie wydarzyło się nic godnego zaznaczenia. Nasi lotnicy bombardowali z powodzeniem dn. 12 bm parowiec angielski, który osiadł na mieliźnie, na wysokości Lapanne.

Nieprzyjaciel, który wystąpił na Battanne-Peronne do Lotaryngii oraz na Muhlheim szereg, statków powietrznych, stracił w walce powietrznej, albo też wskutek naszego ognia artyleryjskiego, 4 statki, w tem jeden duży aeroplan z 2 motorami.

Balkański teren walk.

Na południe od Plevlje odrzucono nieprzyjaciela za rzekę Tarę oraz dalej na linję Glac-Brodzewe. Wzięliśmy do niewoli kilkuset jeńców. Naczelne dowództwo armii.

Komunikat austriacki.

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 14 grudnia:

Rosyjski plac boju.

Nie zaszły żadne zmiany.

Włoski plac boju.

Ożywiona działalność ze strony włoskiej w Judikarji trwa w dalszym ciągu. Pojedyncze, nieznaczne natarcia nieprzyjacielskie zostały odparte.

Część miasta Gorycji, położona nad drogą, wiodącą do Sankt-Peter, znalazła się znów pod ogniem artylerji.

Południowo-wschodni plac boju

Na południe od Plevli zdobyły wojska nasze stanowiska czarnogórskie nad Vranja-Góra. W okolicy, położonej na północ od Berane, wzięliśmy ponownie do niewoli 2,300 jeńców.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

Komunikat rosyjski.

Wielki sztab generalny donosi 13 grudnia:

Na całym froncie zachodnim nie zaszło nic znamiennego.

Na zachód od jeziora Bogieńskiego wojska nasze wkroczyły do wsi Wojniuny i wyparły stamtąd, w walce na bagnety pół kompanji Niemiec. Jednego oficera, oraz kilku żołnierzy, wraz z obsługowanymi przez nich karabinami maszynowymi wzięto do niewoli.

Na Kaukazie nie zaszło nic nowego.

Pośrednictwo pokojowe Szwajcarii.

W Szwajcarskiej radzie narodowej frakcja socjal-demokratyczna wydała następującą odezwę:

„Czy Rada Związkowa sama, lub też łącznie z rządami innych krajów, zaproponuje wojującym stronom rozejm, czy też chwilowe zawieszenie broni dla omówienia warunków pokoju?”

Odezwę motywował senior socjal-demokratycznej partji, Erealich Zuerich.

Schwytanie posła angielskiego.

Biuro prasowe londyńskie donosi o schwytaniu posła angielskiego, Wilsona, przez oficera austriackiej łodzi podwodnej na pokładzie okrętu greckiego. Wilson przewoził listy do Londynu.

Biuro prasowe dodaje, że zabrane papiery nie zawierają nic ważnego.

Banki niemieckie.

„Północno-niemiecka instytucja kredytowa” („Nordd. Kred.-Anstalt”) z Królewcą otwiera w tych dniach swe filje w Plocku i Włocławku.

Prezydent Wilson przeciwko przedczesnemu pokojowi.

„Tag” donosi: Prezydent Wilson wygłosił w piątek wielką mowę w Columbus, zaznaczając, że wszystko wskazuje za tem, że Stany Zjednoczone tworzyć będą pod wojnie główną siłę rezerwową pod względem ekonomicznym i gospodarczym. Zdaje się, mówił prezydent, że w dniach odbudowania Europy, będziemy mieli niejedno do spełnienia, ce czyniono dotychczas siłami europejskimi.

Przyszły pokój powinien zawierać gwarancje po temu, że będzie pokojem stałym i że nie będzie w przyszłości zwyciężająca siła nad prawem.

Po wypowiedzeniu się przeciwko przedczesnemu pokojowi, mówił prezydent w dalszym ciągu co następuje:

Gdy Ameryka zachowa się przyjaźnie wobec wszystkich, zyska na tem to, że będzie mogła pośredniczyć w akcji pokojowej. Ameryka nie będzie wprawdzie pośrednikiem oficjalnym, lecz duchowym. (Wat.)

Obstalunki niemieckie w Ameryce.

Reuter donosi z Londynu: Niemcy porobili obstalunki w Ameryce na 20 milionów funtów. — Obejmują one: miedź, bawełnę, wełnę, słomę, pszenicę, narzędzia rolnicze i inne produkty.

Obstalunki te zrobiono z warunkiem dostawy w ciągu 60 dni po ukończeniu wojny.

Towary zamówione są już nagromadzone w bliskości portów atlantycznych, gdzie stoją niemieckie okręty kupieckie.

Niemieccy finansisci oświadczają, że zrobiono te obstalunki, ażeby być przygotowanym do pokoju. („Frankf. Ztg.“) g

Zamachy.

W Egipcie pewien niepokój budzą spiski wewnątrz kraju, jak np. odkryte w Kairze sprzyśnienie. Zamachy trwają nadal i sultan Egiptu, mianowany przez Anglików, musi — według słów dzienników tureckich — przebywać w swym pałacu, jak w więzieniu. g

Obrońca Egiptu.

Według wiadomości, otrzymanych przez „Deutsche Volksblatt“ z Konstantynopola, Anglicy poczynili wielkie przygotowania do obrony Egiptu. „Ikdam“ konstantynopolitański donosi, że koło Tel el Kebir, na zachód od Izmaili, pobudowano fortyfikacje. Przybyło tam 80 tysięcy wojska, nadto oczekiwane są nowe oddziały angielskie, gdyż dotychczasowa załoga Egiptu, uznana została za niedostateczną. g

Lupy Bułgarów.

Urzędowo ogłoszono, że od początku wojny Bułgarii z Serbią, t. j. od 14 października, aż do zajęcia Prizrenu, 29 listopada, czyli w ciągu półtora miesiąca, lupy bułgarskie przedstawią się w cyfrach następujących:

50,000 jeńców, 265 dział, 136 wózków z amunicją, około 100,000 karabinów, 36,000 granatów, 2,350 wagonów kolejowych, 63 lokomotywy i poza tem mnóstwo innego materiału wojennego.

Rola króla greckiego.

Oficjalny organ bułgarski „Narodni Prawa“ zamieszcza artykuł sytuacji, w którym podkreśla, iż niema dziś na Bałkanie zręczniejszego dyplomaty ponad króla greckiego. „Stał się on teraz właściwym panem sytu-

cji nie w Grecji samej, ale wprost na całym Bałkanie i będzie w stosownym do tego czasie decydującym czynnikiem przy ostatecznym uregulowaniu stosunków bałkańskich.

Książę Wied.

Genewski korespondent „Tempsa“ donosi: „Według depesz ze Skodary niektórzy z przywódców band albańskich, przeciwników Essada Paszy, udali się do Nowego Bazaru w celu porozumienia się z księciem Wiedem. Zamiarem ich jest wywołanie ruchu wrogiemu przeciw Essadowi Paszy i Serbom“.

Delegacja francusko-angielska w Rosji.

Biurow Reutera donosi z Piotrogradu, że przybyła tam delegacja wojskowa francusko-angielska z francuskim pułkownikiem Manginem na czele.

Z Łomży.

W związku z wprowadzeniem kart na chleb dokonano tu obliczenia ludności, której przed wojną było 28,000, a obecnie jest zaledwie 9000.

Z Będzina.

Zarząd miasta zaciągnął w Niemczech pożyczkę 500,000 rb, której część przeznaczono na kupno artykułów spożywczych.

Od Redakcji.

Szczególną przypisując wagę do możliwości najlepszego odżywiania się młodzieży, potrzebującej podtrzymania sił, wyczerpujących się nie tylko wskutek braku środków, lecz i usilnej pracy — uprzedziliśmy w Nr. 299 naszego pisma, że trzy czwarte ofiar, jakie wpłyną z „Dnia wstrzemięźliwości“ do uznania redakcji przeznaczony na mleko do śniadań, wydawanych bezpłatnie uczniom przez Doświadczoną Pomoc w kuchni Nr. 3. Zgodnie z tą zapowiedzią, wypłaćliśmy zarządowi kuchni Nr. 3 według następującego rachunku sumę **rubli czterdzięści**.

Wpływ od 15-tu osób z „Dnia wstrzemięźliwości“ do uznania redakcji wyniósł (patrz rubrykę „Ofiary“ od dnia 8 do 11 grudnia) ogółem rb. 27 02 i pół kop. z czego trzy czwarte stanowi rb. 20.25; do tej sumy dochodzi złożone specjalnie na mleko do śniadań za kwitem Nr. 526 rb. 1.50 i Nr. 543 (pp. Płodowsy) rb. 2.00, co stanowi razem rb. 23.75. Do tej kwoty z posiadanych w rozporządzeniu wydziału ofiar rb. 32.44 dodaliśmy rb. 16.25 (mianowicie rb. 10 z ofiary pp. Szadejko zamiast wieńca oraz rb. 6.25 z innych ofiar drobnych), co zaokrągliło ofiarę do sumy **rb. 40**, którą (jak wyżej) wypłaćliśmy kuchni Nr. 3.

Przy tej sposobności z przyjemnością zauważyć należy, że jednakże wiele osób na wołanie nasze nie po-

zostało głuchemi i pospieszyły wska zana drogą uczącym się z pomocą. Nie wątpimy też, że osób o takich szlachetnych sercach znajdzie się więcej, szczególnież wśród tych w szczęśliwym położeniu będących właścicieli folwarków i kolonji w mieście, którzy na wojnie nie stracili, tudzież ziemian okolicznych i ogrodników, dla których ofiarowanie jednej lub paru kwart mleka dziennie dla uczniów wielkiego uszczerbku stanowić nie będzie. Jesteśmy pewni, że znani ze swego poczucia obywatelskiego tacy naprz. pp. Zawadowie, Bzowscy itd. ofiary, płynące ze szczerego serca na ten cel nie poskąpią, za co niech im zgóry będą dzięki, któz bowiem, jeśli nie ta młodzież, ta przyszłość naszego narodu, przemierzająca nieraz głodem i chłodem, godzien jest poparcia szlachetnych obywateli, na których ma z czasem wyrosnąć

Niechajże zachowa ona o nich w przyszłości wdzięczne wspomnienie, poczuwając się z kolei do obowiązku zwroczenia społeczeństwu zaciągniętego długu, drogą uczciwej i pożytecznej pracy.

NA WIGILJĘ.

Nie tylko zresztą młodzież potrzebuje pomocy.

W dzisiejszych czasach zwraca się do naszej redakcji liczna rzesza ludzi, którzy nigdy dłoni po datkę nie wyciągali, którzy dziś jeszcze nie śmiają zwrócić się do Doraźnej Pomocy.

Gdy mowa o zbliżającej się za dni kilka wigilji Bożego Narodzenia, oni patrzą w okna kantoru administracji naszego „Gońca Czestoch.“, którego wydział ofiar posiada dziś **wadwidie rb. 16.19 w kasie**. Jest to suma tragicznie mała w chwili, kiedy chleba czeka rzesza, gdy tymczasem na święta Wielkijnoocy napłynęło ofiar do „Gońca“ przeszło pół tysiąca rubli.

To też jeszcze raz w imieniu tych wszystkich, którzy doświadczali już dobroci swych bliźnich, składając ofiarodawcom podziękowanie, przypominamy najpilniejszą potrzebę chwili, a więc s k i a d k i

na chleb na gwiazdkę dla ubogich.

KALENDARZYK

Dziś 17 w piątek Essara B. Olimpij Wd. Jutro 18 w sobotę Suchy dz. Ozek N. M. P. Wschód słońca o godz. 8 m. 8. Zachód słońca o godz. 3 m. 44.

Wiadomości Historyczne:

1820 Otwarcie sejmu w Warszawie.
1753 Ka. Janusz Sangusko wystawia donataryuszom akt natyohimastowej intronizacji.
1864 Bitwa pod Ikanem.

KRONIKA

Od Administracji.

Zawiadamiamy Sz. prenumeratorów, że „Gońca Czestochowski“ powinni otrzymać codziennie wieczorem z datą dnia następnego.

Wrazie niedostarczenia go przez naszych roznosicieli, uprzejmie prosimy o reklamacje w Administracji „Gońca“ II Aleja № 38 sklep od ulicy.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji szpitalnej.

Dziś w piątek o godz. 4 i pół po poł. w Magistracie odbędzie się tygodniowe posiedzenie nowej Komisji szpitalnej. Na porządku dziennym obrad jest między innymi sprawa utworzenia w szpitalach Panny Marii i dla chorych zakaźnych separtek dwóch klas za oddzielną opłatą.

Opiekunowie szpitalni.

Na opiekunów szpitalnych zostali na ostatnim posiedzeniu nowej komisji szpitalnej powołani pp. inż. Leon Mońkowski — dla szpitala N. Marii Panny, Ludwik Tempel — dla szpitala przy ul. Wieluńskiej i St. Troczyński dla szpitala przy ul. Jasnej.

Z Czestochowskiego Towar. Rolniczego.

Przypominamy osobom zainteresowanym, że dziś dn. 17 grudnia o g. 3 po poł. odbędzie się organizacyjne zebranie „Biura rejestracji szkód wojennych na powiat Czestochowski“. Zebranie odbędzie się w Czestochowie w lokalu Centralnego Komitetu Żywnościowego przy Alei III nr. 50.

Licytacja.

Rozpoczęta w poniedziałek licytacja fantów niewykupionych w lombardzie Czestochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego trwa w dalszym ciągu.

Ku uspokojeniu umysłów wzburzonych licytowaniem zastawów, możemy zaznaczyć, że sprzedawane są tylko te przedmioty, których prolongaty termin upłynął jeszcze przed rozpoczęciem wojny, a więc na których niewykupienie nie wpłynęły okoliczności z dzisiejszym ogólnym stanem ekonomicznym związku.

Wyplata w Kasie na czas wojny.

Kasa pożyczkowa na czas wojny rozpoczęła nanowo wstrzymać w swoim czasie wskutek braku gotówki wypłatę pożyczek, przyznanych na posiedzeniu 5 listopada.

Podniszczone banknoty rosyjskie.

W I komisariacie policyjnym, Teatralna 16, wywieszono następujące ogłoszenie:

„Do wiadomości! Przy uskutecznianiu wszelkich wypłat podniszczone

III półrocze. L u t y

1. V przyk. B. — szanować życie swoje i cudze.
2. VI przyk. B. — przestrzegać skromności.
3. VII przyk. B. — szanować cudzą własność.
4. VIII przyk. B. — szanować dobre imię bliźniego.
5. IX i X przyk. B. — poprzestać na swoim.
6. O przykazaniach Kościelnych w ogólności.
7. I przyk. Kościelne.
8. II przyk. Kościelne. (d.c.n.)

Grudzień

1. ...zstał do piekła, trzeciego dnia zmartwychwstał“.
2. ...wstał na niebiosa, siedzi na prawicy Boga Ojca wszchem“.
3. ...stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych“.
4. ...Wierzę w Ducha św., św. Kościół powszechny“.
5. ...Świętym obcowanie“.

Styczeń

1. ...grzechów odpuszczenie“.
2. ...ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen“.

3. Kto ułożył Skład Apostolski? Co znaczy „Wierzę“?

4. Wyjaśnienie słów: „Wierzę w Boga Ojca“.
5. ...wszechmogącego Stworzyciela nieba i ziemi (opowiad. bibl. Stworzenie świata).
6. ...i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedynego, Pana naszego“.
7. ...który się począł z Ducha św., narodził się z Maryi Panny“.
8. ...umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion“.

Październik

1. ...odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“.
2. ...nie wódz nas na pokuszenie“.
3. ...ale nas zbaw ode złego“.
4. ...Amen“. Wyjawić 7 próśb modl. P.
5. Czemu: „Zdrowaś Marya“ nazywa się „Pozdrowieniem Anielskiem“? (opowiad. bibl. — Zwiastowanie N. M. P.)
6. Wyjaśnienie słów: „Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą“.
7. ...błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus“ (opowiad. bibl. — Nawiedz. św. Elżbiety).
8. ...św. Maryo, M. B. módl się za nami“.

Listopad

1. ...módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen“.
2. Jak i kiedy odmawia się „Anioł Pański“.

8. ...chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.

1. ...odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“.
2. ...nie wódz nas na pokuszenie“.
3. ...ale nas zbaw ode złego“.
4. ...Amen“. Wyjawić 7 próśb modl. P.
5. Czemu: „Zdrowaś Marya“ nazywa się „Pozdrowieniem Anielskiem“? (opowiad. bibl. — Zwiastowanie N. M. P.)
6. Wyjaśnienie słów: „Zdrowaś Marya, łaskiś pełna, Pan z Tobą“.
7. ...błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego, Jezus“ (opowiad. bibl. — Nawiedz. św. Elżbiety).
8. ...św. Maryo, M. B. módl się za nami“.

19) UWAGI

w sprawie programu szkół początkowych.

Program

Nauki Religii Rzymsko-Katolickiej dla szkół ludowych i miejskich. (Ciąg dalszy).

Oddział wstępny (I)

- a) Pieśń cały (bez podręcznika)
- b) Pieśni: „poranna i wieczorna“.

I półrocze. Wrzesień

- Lekcja:
1. O krzyżu św.
 2. Kto i jak nauczył nas modlitwy Pańskiej? (opowiad. biblijne).
 3. Wyjaśnienie słów „Oj ze nasz“
 4. ...któryś jeść w niebie“.
 5. ...święć się imię Twoje“.
 6. ...Przyjdź Królestwo Twoje“.
 7. ...bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi“.

Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od środy 15 do piątku 17 Grudnia

W uściskach weza dusiciela
(Dramat w 2-ch częściach)

Paryż w miniaturze (natura)
Polowanie na niedźwiedzie (myśliwisko)
OSTRYGI (natura)
PROMETEUSZ (fantazja)
Co za katar! (komedja)

Na scenie
X PAWILON
Dramat w 1 akcie A. Staszczyka.

Ceny miejsc:

Kupon w loży	Krzesło parter	Galerja
70 zł.	50 zł.	30 zł.
30 hal.	20 hal.	10 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

rosyjskie banknoty papierowe mają być obowiązkowo przyjmowane.
Rozporządzenie Zarządu Cywilnego w Warszawie.

Częstochowa 12—XII—1915 r.
Wobec tego o każdym fakcie, nie-
przyjęcia rosyjskiej monety papiero-
wej pod pretekstem, iż jest podniesz-
czona należy meldować najbliższemu
posterunkowi policyjnemu, celem u-
krócenia nadużyć ze strony handlu-
jących.

**Działalność sekcji odzieżo-
wej Doraźnej Pomocy.**

Spis wydanej odzieży od 5 XII
do 12 XII 1915 r. przez sekcję o-
dzieżową przy Kom. Dor. Pomocy za-
wiera:

Ubrzań męskich	szt. 26
" damskich	" 93
" dziecinnych	" 52
Bielizny męskiej	" 43
" damskiej	" 79
" dziecinnej	" 41
Trepów	par 74
Pończoch i skarpetek	" 80
Filcy damskich	" 10
Mankiety	" 2
Szuba na wacie	szt. 1
Czapki	" 6
Chustki na głowę	" 3
Peleryn	" 1
Fartuchów	" 5
Poszwy na pierzynę	" 1
Trykoty	" 2
Koldra	" 1
Prześcieradła	" 1
Poduszki	" 1
Kolnierzyków męsk.	" 5

Ostrzeżenie.

Co do praktyczności lamp karbi-
dowych niema wątpliwości, szczegól-
nie wobec dzisiejszej ceny nafty,
jednak, jak trzeba być z karbidem
ostrożnym dowodzą wypadki, z któ-
rych następujący opisują gazety łódz-
kie z dnia 13 grudnia, mianowicie:

Przy ulicy Benedykta № 14 nocą
dzisiejszej 26 letni buchalter Artur
Fresk, przy zapaleniu lampy karbi-
dowej spowodował wybuch gazu.
Skutkiem wybuchu F. uległ po-
ważnym oparzeniom twarzy i rąk i
wypaleniu prawego oka.

Ostrożnie zatem należy postępo-
wać przy manipulacji z temi, tak
już rozpowszechnionymi lampkami.

List pracowników kolejowych.

Następujący list pracowników kole-
jów warszawsko-wiedeńskiej, rozkło-
kanych obecnie na kolejach potu-
dniowych w Rosji, zamieszcza „Dzien-
nik Piotrogrodzki“:

„Przy ewakuacji kolei wiedeńskiej
podzielono nas na dwie grupy: jedną
skierowano do zarządu kolei północ-
nych w Moskwie, drugą do zarządu
kolei południowych w Charkowie.
Piszący te słowa przewiezieni zostali
na koleje południowe. Powinni oni ko-
rzystać z pełnych praw, które prze-
widuje ustawa o pracownikach kole-
jowych, chwilowo zaliczonych do in-
nych kolei.

Do ustawy obowiązującej na kole-
jach południowych nie zastosowano
się wcale. W rachubę wzięto nasze
zarobki pierwszego półroczia 1914 r.

Teatr „CORSO“

Tylko dla dorosłych!!!

Program na sobotę i niedzielę t. j. w dniu 18 i 19 Grudnia 1915 r.

Dama z pod No 23.

Farsa w 3 akt. przez Pavla Gavault i AlbertajBourgain
Przekład Włodzimierza Perzyńskiego.

Ceny miejsc zwykłe.
Kasa otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od godziny 3-ej po poł.
Początek przedstawień o godzinie 6 wieczorem.

ku, t. j. za czas, w którym starano
się robić jaknajwiększe oszczędności.
Wynik tego jest taki, że obniżono
nam płacę o 3 kop na godzinę! Na-
leżności za mieszkania nie płacą nam
w stosunku do pełnego zarobku, lecz
od dniówki, która stanowi trzecią
część zarobku. Na zapytania nasze w
tej sprawie, władze kolei południo-
wych zbywają nas obietnicami, zwa-
lając winę na zarząd kolei warszaw-
sko-wiedeńskiej, który przesyłając
listy z wykazem zarobków, nie wska-
zuje w nich za ile godzin zarobki te
są obliczane.

Podrożenie lekarzy.

Tow. farmaceutyczne w imieniu
właścicieli aptek zwróciło się z po-
daniem do urzędu zdrowia publicz-
nego o możliwe i najszybsze prze-
prowadzenie podwyższenia o 50 proc.
obowiązującej w Królestwie Polskim
taksy aptekarskiej. Zdaniem Tow.
obecna taksa wydana w latach 1911—
1913, kiedy jeszcze o wojnie nikt nie
myślał, dziś wobec niepomiernej dro-
żyny materiałów aptecznych, jest
rzucająca dla właścicieli aptek Spra-
wę powyższą urząd zdrowia publicz-
nego przekazał specjalnej naradzie,
złożonej z przedstawicieli aptekarzy,
drogistów, oraz delegatów Tow. lekar-
skich i farmaceutycznego.

**Trzecie
morderstwo.**

Sąd wojskowo-gubernatorski bę-
dzący ogłosił Mk 200 nagrody za
udzielenie jakichkolwiek wiadomości,
któreby doprowadziły do ujścia je-
dnego lub obu sprawców morderstwa
popelnionego w święto Niepokalanego
Poczecia N. M. Panny a więc we śro-
dę 8 grudnia około godziny 9 rano
na drodze z Zawiercia do Siewierza
w lesie nadleśnictwa Łysa Góra pzez
dwóch bandytów, którzy zastrzelili z
rewolweru przejeżdżającego handlarza
drzewa Abrama Berka Schwarza z
Siewierza i ograbili nietykło tę ofi-
arę, lecz i jego współtowarzyszów po-
dróży.

Zabrali oni ogółem 108 rubli ro-
syjskich papierowych, 40 marek ni-
emieckich papierowych, dwie pięcio-
markówki w srebrze, biały kożuch i
białą kamizelkę z owczej skóry.
Pozostali przy życiu napadnięci
tak rabusiów opisują: wiek—lat 25 do
27, wzrost—średni, włosy—blond, je-
den z czerwonemi faworytami. Re-
wolwer mieli bandyci owi ukryty w
worku.

Wszelkie doniesienia, tyczące ra-
busiów należy jaknajrychlej podać
ustnie lub piśmiennie do Sądu Gu-
bernatorskiego w Będzinie, Powiat,
pokój Nr. 13 albo Nr. 14.

Pieniądże do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w
pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do o-
debrania pieniądze dla następujących
osób:
616 Koszozena Katarzyna — 100
m., 737—Marat Bolesław—14,69 mk.,

914—Reich Justyna—68 mk, 1020—
Zbrojkiewicz Franciszk — 11,10 mk.,
1022—Gap Jan—3,10 m., 1063—Petka
Zofja—30 m., 1079—Zajawska Karoli-
na—15 m., 1088—Kozioł Zygmunt —
3,02 mk, 1095—Wróbel Antonina —
40 mk., 1099—Kowdaj Antonina—30
mk.

1107—od Czerwiaka Wincentego—
29 mk.
1113—Krawczyk Tekla—30 mk.,
1189—Szymanek Franciszek—60 mk.,
1141—Kolaszuk Franciszek — 60 mk,
1146—Stall Ludwik -60 mk, 1147—
Kozioł Wincenty—20,95 m., 1151—Ra-
fał Jan—60 mk, 1158—Spiewak—10
mk., 1174—Potura Wiktorja—10 mk.,
1184—Staloch Anna—25 mk., 1202—
Michalczyk Zofja—60 m., 1219—Sto-
bek Apolonja—69,70 m., 1221—Słowi-
kowska Katarzyna—62,70 m., 1227—
Ruszkowski Paweł—80 mk, 1231—
Szczepaniak Wiktorja—20 m., 1232—
Majer Anna—100 m.

Pieniądże te mają być odebrane
do dnia 20 bm.

Potrzeba robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pra-
cy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszuku-
je się:
do „Bismarckhuette“ 10 walcow-
ników i 30 zwykłych robotników;
do „H. Gittler i Co.“ w Brigh 10
tokarzy na żelazo.
Zgłaszaj się należy natychmiast
do biura Komisji pośrednictwa w pra-
cy przy ul. Dojazd 9.

Nowe Kursa przygotowawcze.

Dowiadujemy się, że w tych dniach
grono studentów otwiera w naszym
mieście Kursa przygotowawcze na
matury. do poszczególnych klas, oraz
z poszczególnych przedmiotów z oso-
bnymi oddziałami konwersacji ni-
emieckiej, francuskiej i angielskiej
Opłata ma być nader umiarkowana.
Informacji zasięgnąć można narazie
przy ul. Dojazd nr. 15, m. nr. 4 ll p.
od godz. 3 do 4 po poł.

Napad.

Między Mstowem a Skrzydłowem
napadnięci zostali niedawno miesz-
kańcy Będzina: Szydłowski i Gluck-
menn. — Skradziono im z górą 300
rubli.

**Przepisy o chorobach zakaź-
nych.**

Na zasadzie rozporządzenia w o-
statnim numerze dziennika urzędow-
ego „Verordnungsblatt“ o wszystkich
wypadkach chorób zakaźnych należy
bezwzględnie zawiadomiać zarząd po-
licji w miastach, na wsiach zaś na-
czelnika powiatu Zawiadomienie należy
przy ujawnieniu choroby jak również
i przy wypadku śmierci powtórnie.
Rozporządzeniu temu podlegają także
wypadki pokąsani przez wściekłe psy.

Kradzieże.

W nocy ze środy na czwartek z
komórki Antoniego Puchaty, zamiesz-
kałego na Parkiccie, skradziono 3-kury.
Sprawcy nieznani.
We środe z mieszkania Jana Wró-
blewskiego (ul. św. Barbary) skradzio-
no pałto, wartości kilkunastu rubli.
Sprawcy niewykryci.

Teatr „ODEON“ II Aleja 43

Program od środy 15 do niedzieli 19 Grudnia

Wyprawa po skarby

Dalszy ciąg dramatu „Szał milionów“
Więcej sensowny dramat w 6-ciu częściach,
z życia amerykańskiego.

- Część I Opowiadanie starego pirata
- 2 Na okreście.
 - 3 Z A M A C H.
 - 4 Nowy kucharz.
 - 5 Maszyna piekielna.
 - 6 Wybuch i ocalenie.

Nad program:
Okolice Chamonix (Z natury)
Strzał w opałach (Komiczny)

Ceny miejsc:

Miejsce w Loży:	II Miejsce:	III Miejsce:	Wojakowi
50 zł.	40 zł.	20 zł.	30 zł.
30 kop.	25 kop.	12 kop.	18 kop.
70 hal.	55 hal.	27 hal.	40 hal.

Dzieci na wszystkie miejsca płać połowę.

We wtorek podczas targu na No-
wym Rynku przybyłemu z Olsztyna
Franciszku Duckowskiemu skradziono
8 rubli w monecie niemieckiej.
Mimo (jak zameldował w policji) iż
kradzież popełnił w oczach wszyst-
kich, jakiś wyrostek, wyrwywał Du-
ckowskiemu z dłoni pieniądze, zło-
dzieja nie pochwyciono.

Repertuar teatrów.

Dzisiaj w piątek:
Paryski — „X pawilon“ dramat w
1 akcie A Staszczyka i
obrazy kinematograficz-
ne
Odeon — Obrazy kinematografi-
czne

Szczoście, mawiał pan N., nie jest
rzeczą łatwą. Bardzo trudno znaleźć
je w sobie, a niepodobna znaleźć go
gdzieindziej.

Miłośń dlatego kończy się na ośc,
że staje w końcu ością w gar-
dle obojgu zakochanych.

Odpowiedzi od Redakcji.

„Ze tobie tęskno.“ wskutek uchy-
bień przeciwko formie, zamieszczone
nie będzie.

P. X. Y. z wiersza pod tyt. „Mrok“
nie skorzystamy.

P. W. For. Pozwoleni na powrót
do kraju robotnikom zagranicznym u-
działa „Koeniglicher stellvertretender
Generalstab in Berlin“.

Ofiary.

Uchnastowie w „Dniu Wstrzemięzliwości“
dla najbardziej potrzebujących do uznania redakcji
nr. 3 kwit 355.

Stanisław RUMSZEWICZ
Wychowawca uniw-
ersytetu Charkowskiego,
ADWOKAT
w Częstochowie ul. Cerkiewna № 4
(pierwsze piętro nad b. biurom
adresowem) Przyjmuje od 2—3 po
poł.

Rzemieślnicza—Przemysłowa
Towarzystwo Polityczno-Oszczędnościowe
wzywa wszystkich członków i po-
ręzczyteli dłużnych T-wu do regu-
lowania swych zobowiązań podług
możliwości i wymagań prawa

Pokój do wynajęcia
ładnie umeblowany, ciepły, 1 piętro może
być z całodziennym utrzymaniem Wi-
adomość w „Gońcu“ sub „G“ lub Szkol-
na № 9 m. 4.

Do wydzierżawienia ogrodu owocowo-warzyw-
nego, oraz do sprzedania 7 lip sadnych na wyrob.
Wiadomość w Administracji Gońca. 0169—

Sztokfiex suszony i moczony placet St. Sca-
wskich II Aleja rog Teatralnej. 877—

Potrzebna diużyczka do posług Wiado-
mość w Administracji Gońca.
Kucharz restauracji potrzebny zaraz III
Aleja 65 Urbeński e godz. 9 rano. 880—

Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” Nr. 46.

3. Monopol wódczany.

Z dniem dzisiejszym zaczyna obowiązywać w powiecie Częstochowskim monopol na napoje spirytusowe (spirytus do palenia, likiery, araki i wódki). Na handel napojami spirytusowymi potrzeba odtąd mojego pozwolenia. Wnioski o pozwolenie, które podlegają opłacie podatku stemplowego, należy mi podać **na tychmiast**.

Każdy właściciel, zawiadowca albo dzierżawca napojów spirytusowych powinien **w ciągu 5 dni** swoje zapasy spirytusu do palenia, likierów, araku i wódek piśmiennie u mnie (w oddziale sekwestracyjnym) zameldować, gdzie się także dowiedzieć można bliższych warunków sprzedaży.

Zameldowania są potrzebne, aby można natychmiast skutecznie obanderolowanie butelek.

Niedeklarowanie, niepełne i niepunktualne deklaracje, pociągnęłyby za sobą ostre ukaranie.

Częstochowa, dnia 11. grudnia 1915.

4. Zameldowanie drzew i zapasów drzewa.

Każdy właściciel, dzierżawca albo zawiadowca drzew orzechowych, jesionowych, olczowych, topolowych i osikowych, jakoteż i zapasów już ściętego drzewa tych rodzajów, jest niniejszem obowiązany, swoje zapasy takich drzew i takiego drzewa aż do dnia 31 grudnia b. r. piśmiennie zadeklarować. Zameldowania właścicieli tutejszych ma się do wymienionego terminu uskutecznić w budynku Zarządu powiatowego, przy ul. Szkolnej

№ 4 (w biurze sekwestracyjnym), zameldowania ludności miejskiej do tegoż terminu u wójtów.

Zaznaczam, że właściciele, którzy niepełne albo spóźnione deklaracje wnoszą, mają oczekiwać wielkich kar pieniężnych i więziennych.

Częstochowa, dnia 27. listopada 1915.

5. Piece łaźnienne.

Wzywa się niniejszem właścicieli, dzierżawców lub zawiadowców pieców łaźniennych, którzy są gotowi przedmioty te oddać dobrowolnie do rozporządzenia niemieckiemu Zarządowi wojskowemu, — aby o tem donieśli piśmiennie do biura mojego (oddział sekwestracyjny) do dnia 1. stycznia 1916.

Cena ustanowiona dla zakupu pieców łaźniennych przy dobrowolnym ich oddaniu wynosi 2,75 marki za kilogram.

Zaznaczam, że przy oddawaniu przymusowym pieców łaźniennych, co ma później nastąpić, cena ta będzie obniżona.

Częstochowa, dnia 11. grudnia 1915.

6. Zameldowanie małych żelaznych piecyków.

Znoszę niniejszem rozporządzenie moje z dnia 8-go listopada b. r., ogłoszone w Gazecie Powiatowej w № 41, a dotyczące zameldowania żelaznych piecyków.

Częstochowa, dnia 11. grudnia 1915.

Częstochowa, dnia 14. Grudnia 1915 r.

Niemiecki Zarząd Cywilny

Naczelnik Powiatu

Bredt.

7. Skóry.

Zadeklarowane garbowane i do użytku towne skóry są aż do dalszego zarządzenia unione od aresztu. Wolno je zatem sprzedawać. Zapasy skór surowych pozostają jak do nadal obłożone aresztem.

Częstochowa, dnia 7. grudnia 1915.

8. Postanowienie.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 30. dnia 1914 r. nakłada się na wieś **Wydrę** gwnę we wysokości 30— trzydziestu— marek, po waz na przewóz telegraficzny przy tej waz tłuczono rzutami kamienia 3 izolatory.

Częstochowa, dnia 4. grudnia 1915.

Gubernator Wojskowy.

podp. von Schickfus,

Generał piechoty.

9. Ukaraenia.

Wieś Grodzisko gminy Kamyk została rana na podstawie rozporządzenia Naczelnego dza na wschodzie z dnia 30. grudnia 1914 gwną porządkową we wysokości 100 marek. samo ukarania zostali rodzice obu sprawców J. Króla i Wojciecha Klamy, obaj również z dziska, grzywnami po 50 marek, ponieważ w wodzie tej wsi potłuczono izolatory na słup telegraficznych.

Częstochowa, dnia 26. listopada 1915 r.

Uprzejmie prosimy Szanownych prenumeratorów o uregulowanie zaległej prenumeraty.

37)

MALŻEŃSTWO

WŁADYSŁAWA IV.

Roman historyczny.

(Dalszy ciąg).

Królowa zasiadła przy stole w samym środku. Po prawej stronie siedział książę Karol, który jako nadzwyczajny poseł zastępował Cesarza, po lewej ambasadorowa Guébriant, dalej pan Bregy i nuncjusz papieżki. Grzeszcz duchowny, jakkolwiek jako legat Papieża, miał pierwszeństwo przed innymi, zrzekł się miejsca, ażeby tym sposobem zjednać sobie pana Bregy, którego drażliwość znał dobrze. W dalszej kolei siedzieli, poseł wenecki, biskup Poznański i biskup Oranji. Moskiewskich posłów nie zaproszono, ponieważ nie odznaczali się ucywilizowanymi manierami.

U podnóża królewskiego stołu ustawiono trzy stoły przez całą długość sali. Przy jednym jadły honorowe panie i panny, przy drugim dygnitarze dworu i szlachta. Przy tym stole gęsto szły kielichy. Trzeci był przeznaczony do ustawienia potraw, które podczasowie próbowali i kazali odnosić na stół królewski. Muzyka nadworna pomie-

szczona na trybunie w rogu sali wygrywała celniejsze sztuki.

Podczas uczy posłała pani Guébriant, aby okazać się wdzięczną królowi za ofiarowaną siostrzenicy piramidę, a nadto, ażeby dać o wód, że myśli o nim i o jego zdrowiu, nocną szlafmycę, z karmazynowej barwy jedwabiu, wyszytą srebrem i napuszczoną woniami, oraz dwie koszule z najpiękniejszych koronek, jakie znalazły się w Paryżu.

Po ukończonej uczcie królowa na audjencji w owalnej sali przyjmowała posłuchania.

Istniał w Polsce oddawna taki zwyczaj, że wojewodowie, ambasadorowie, jak również znakomitsza szlachta i głównie miasta w dniu zaślubin Najjaśniejszych Państwa składali im podarunki. Ponieważ w tym względzie przesadzano się w darach, przeto prawie wszystkie odznaczały się nadzwyczajną pięknością. Należały one do królowej, która albo je zabierała, albo mogła sprzedać, wedle upodobania. Naprzód tedy przedstawił się pan Bregy, poseł Francji, który królowej, w imieniu arcychrześcijańskiej królewskiej pary ofiarował bardzo drogocenne brylantowe kolczyki.

Książę Karol, brat króla, wręczył królowej brylant, którego wartość oznaczono na 10 tysięcy talarów. Po nim następowali wojewodowie,

starostowie, burgrabowie, szlachta i obywatiele miasta.

Przy każdym podarunku wypo wiadano stosowne mowy, które mniej więcej brzmiały w tej treści:

„Najjaśniejsza Pani! Wojeвода, Burgrabia, Książę i t. d. składa Waszej Królewskiej Mości ten dar dla okazania powinnej czci i radości z szczęśliwego małżeństwa Waszych Królewskich Mości”.

Podarunki składały się z wielkich złotych i srebrnych półmisków, waz, pucharów, dzbanów ze złota i srebra—wspaniałej, misternej roboty, która znakomicie podwyższała wartość tychże. Niektóre wazy ozdobione były brylantami. Ofiarowano również wspaniałe kobierce, przetykane złotem, srebrem, perłami, brylantami, lub innymi drogiemi kamieniami, w elkie złote medale wybite na pamiątkę uroczystości, a nawet znaczne sumy w dukata i złoty sztukach. Wartość ogólna podarków wynosiła około 400,000 talarów, które królowę nie kosztowały więcej nad uśmiech i słowo przy chynie.

Damy honorowe król wej odnosiły podarki do apartamentów, do kąd udawały się poprzedzane przez mistrza ceremonji.

Wojewodowie Mołdawji i Multan, które jakkolwiek podlegały Turcji, ale w pewnym względzie zależały i od Polski, ponieważ korzystały

zawsze z opieki królów polskich, wysłali także swoich posłów, po zornie dla uczestniczenia w uroczystościach, a głównie dla układów z królem i senatem, gdyż mieli zamiar wyprowadzić wojnę Turcji. I oni także oddali królowej powinne hołdy, przemawiając z koleji, za pośrednictwem tłumacza. Królowa tą samą drogą udzieliła im dziękczynną odpowiedź.

Ofiarowali w imieniu swoich książąt bogate złotem utkane tkaniny i wspaniałe z jedwabiu, złota i srebra kobierce. Wystąpili w długich, czarnych sukniach, z włosami spadającymi im aż na ramiona, wedle greckiego obyczaju.

Moskiewscy posłowie wystąpili ostatni. Chcieli oni złożyć dopiero hołdy królowej, gdy u króla otrzymają postuchanie. — Jednakże postuchania u chorego króla być nie mogło. Wedle etykiety dworskiej moskiewskiej, król powinien był przyjmować posłów w ubraniu. Gdyby król był chory, w takim razie musiał przywdziać suknie i siedząc w łóżku, podtrzymywany przez dwóch kamerdynerów, przyjmować poselstwo.

Skoro nie uczyniono zadość temu żądaniu, posłowie oddalił się w milczeniu.

(d. c. n.)